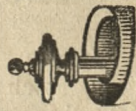


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 60.



dawniej „Gazeta Górnoszlaska.”



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dn. 6 sierpnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.
Rękopisma nadstane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 5 sierpnia.

Niemcy osiadli w Rosyi i Królestwie Polskim, którzy się tam dorobili majątku, nie radziby opuścili ten kraj a dla tego robią podania o naturalizacyę. Z tego powodu piszą „Mosk. Wiedom.:

„Nie powinniśmy tak skwapliwie udzielać cudzoziemcom poddaństwa rosyjskiego, jeżeli nie wiemy nic o ich uczuciach wiernopoddańczych. Nie należy zapominać, że pewne sąsiadujące z nami państwa pozwalają na podwójne poddaństwo. Poddany niemiecki przyjmuje poddaństwo rosyjskie tylko z potrzeby, ale w gruncie rzeczy nie przestaje być tym samym Niemcem, myślącym tylko o swoich, a nigdy o rosyjskich interesach. Czyż to nie stanowi ciężkiej i bolesnej obrazę dla rodzonych obywateli kraju, których przodkowie stworzyli państwo rosyjskie i tylu ofiarami zaznaczyli swe boje z Tatarami, Mongołami i Niemcami? Trudniej jeszcze pogodzić się z myślą, że osoby mające prawo do podwójnego poddaństwa, będą mogły łatwiej zostać obywatelami rosyjskimi. Czyżby nieprzyjaciel przestawał nim być tylko dla tego, że przez pomyłkę lub nieuwagę pozwolą mu zasiąść przy rodzinnym stole? Przenigdy! Wtedy właśnie będzie stokroć niebezpieczniejszy.”

Katkow.

Z Petersburga donoszą, że Michał Nikiforowicz Katkow po dłuższych cierpieniach umarł w poniedziałek o godz. 4 minut 20 po poł. w majątku swym Znamieńskie, w 67 roku życia. Zakończył więc życie człowiek, który zajmując prywatne tylko stanowisko do tak znacznego doszedł wpływu, jak rzadko który minister lub nawet doradca cara rosyjskiego. Katkow był reprezentantem „Panrusycyzmu”, dążeniem jego było usunąć z Rosyi wszystko, co uważał za obce: w państwie rosyjskiem miano mówić jedynie językiem rosyjskim, wyznawać jedynie prawosławie. Dążąc do tego jednego celu przechylał się raz do tego, to znów do owego stronnictwa, chłostał niemilosiernie każdy rząd, który według jego mniemania jego planom stał na przeszkodzie; będąc wolennikiem obecnego systemu „samodzierstwa” w Rosyi, nie znosił żadnych zachcianek liberalnych rządu i tej okoliczności przypisać należy, że car usunął za namową Katkowa hr. Loris-Melikowa od rządu. Fanatyczny program przyczynił się do wydania rozporządzeń antypolskich, do przesładowania unitów i do gnębienia wszystkiego co polskie. Pozostawia on dla tego u nas pamięć wzgardy, i to wzgardy, jaka wyrodić się może jedynie w uczuciach słabego, nad którym silniejszy się znęca.

Katkow był i pozostał do śmierci dziennikarzem, nie przyjąwszy żadnych godności ani nawet teki ministra, którą mu kilkakrotnie ofiarowano.

Katkow urodził się w Moskwie w r. 1820, odbywał studia filozoficzne nasamprzód w mieście

Magdalena.

Nie pleć plotka koszałków opalków, a chodź do domu!

Melodya.

Ba! ale to nie są koszałki ani opalki, posłuchaj tylko co widziałem! najpierw widziałem Wilusia. A...a...a z Wilusiem kogo? zgadnij?

Magdalena.

Albo ja wiem kogo, przywidziało ci się i koniec.

Melodya.

O nie, nie! jak organistą jestem, a z Wilusiem widziałem Hankę! kochana Magdusiu. — Nasze kłopoty minęły, Hanka kocha Wilusia. Wiwat! będzie wesele i wódka z miodem przepalana.

Magdalena.

Figę dam a nie Hankę Wilusiu, ja nie chcę brać nieszczęścia mego dziecka na siebie. Dla Hanezki Janek, syn wójta, i kwita.

Melodya

(z największym zdziwieniem.)

A...a...a to co? Przecież sama tak chciałaś?

Magdalena.

No i cóż z tego! a teraz sama nie chcę! Hanka pójdzie za Janka, i koniec.

Melodya.

Ale!.....

rodzinnem, a następnie w Królewcu i w Berlinie. Po ukończeniu studyów został profesorem uniwersytetu w Moskwie, zajmując się przytem pracą dziennikarską. Od r. 1861 był już wyłącznie dziennikarzem.

Mąż ten widocznie był solą w oku dla Niemiec, a pokazuje się to dziś z różnymi jako miłych wiadomości, w pismach niemieckich. — Tak n. p. „Kreuz-Ztg.” rozpisując się o nim w końcu pomiędzy innymi nadmieniamy: że Niemcy nad jego grobem nie mają żadnego słowa żaloby. Jako chrześcijanie musimy życzyć, aby mu Pan Bóg był miłościw, lecz jako politycy musimy otwarcie powiedzieć, że był wielkim naszym nieprzyjacielem po Skobolewie i Gambecie; gwiazda niemiecka się wznosi, nasz dziewięćdziesięcioletni cesarz żyje, a jego nieprzyjaciele ustępują.

W sprawie ukazu carskiego

„Post” donosi z Warszawy: „Nadszedł nareszcie rozkaz, ażeby w przeciągu dziesięciu dni przeprowadzić, w myśl ukazu z dnia 26 marca, wydaleńie zagranicznych dyrektorów, zawiadowców zakładów przemysłowych z ich posad.

Cholera

rozszerza się wprawdzie coraz bardziej na całym niemal wybrzeżu morza Śródziemnego, a mianowicie grasuje silnie na wyspie Sycylii, ale ztąd, że postępuje tylko zwolna, lubo niezwykle upały przyczyniają się nie mało do jej rozszerzenia, dla tego można mieć nadzieję, iż kraje, bardziej na północ położone, w tym roku będą wolne od tej strasznej zarazy.

Magdalena

(tapiąc nogą.)

Ani mi murknij! tak być musi (bije pięść o pięść) ja tak chcę i kwita.

Melodya.

To niech w końcu i tak będzie! czy ten, czy ów, ale wesele będzie i wódka z miodem i masłem przepalana.

SCENA 13.

Ci sami Janek, Hanka

(wchodzi, jak w scenie poprzedniej, pod ramię. Ujrawszy Melodyę z Magdaleną cofają się, wołając razem:)

Janek, Hanka

Ach! (spuszczają ręce.)

Magdalena.

Otóż i nadchodzą, jakby na zawołanie. Janku! Hanko! pójdźcie tu, niebójcie się. (Janek z Hanką zbliżają się. Magdalena łączy ich dłonie.) Tak! kochajcie się i od dziś będziecie zaręczeni.

Hanka

(radośnie.)

Matusiu!

Janek

(całuje Magdalenę w rękę.)

Bóg zapłać!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

14

CZAROWNIK.

Komedia ze śpiewami w 2 aktach.

Opracował

PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

(Ciąg dalszy.)

Magdalena.

(zmięszana.)

No i cóż takiego?

Melodya.

Siedziałem pod tym krzakiem,

Magdalena.

(niecierpliwie.)

I cóż dalej?

Melodya.

I widziałem.... widziałem.... ha! ha! ha!

Magdalena.

No mówże coś widział!

Melodya.

Zakochaną parę widziałem, ha! ha! ha!

Zresztą, jak opiewają sprawozdania lekarskie cholera obecnie występuje już mniej zabójczo, jak dawniej.

O dobrem wychowaniu córek.

(Ciąg dalszy).

Po wielkich miastach jest tak wielki brak u państw osobnych pokoi dla służących, że w małych miastach nie mogą sobie tego ani wyobrazić. W małych miejscowościach można służącym ugule ukrócić, a wybór tychże jest tak samo możebniejszym, albowiem państwo wie, z jakiej rodziny służąca pochodzi, czy jest cnotliwa, do jakiej pracy zdalna i t. p., albo też może się prędzej od innych o tem dowiedzieć. Do wielkich miast udają się więc wszystkie służące, które służby znaleźć nie mogą. Porządne i poczciwe dziewczyny otrzymują służbę i blisko domu, lecz przeciwnie nie wiele warte, które co dwa lub cztery tygodnie są na innej służbie, w znajomej okolicy służby nie mogą otrzymać. Wtenczas pakują swój ubiór i bieliznę do chustki i dalej do Berlina itp. do rajy wszystkich nie wiele wart służących.

Jestto zadziwiająca, lecz przy dłuższem zastanowieniu się zrozumiała rzeczą, że z pomiędzy robotników i służących mezkich pozostają w Berlinie ci najlepsi, a z pomiędzy służących żeńskich te najgorsze.

W prawdzie udawają się też i dobre służące do Berlina, podobnie jak i z berlińskich rodzin dosyć się takich znajduje; lecz takowe, szczególnie gdy są ładnej postaci, otrzymują służbę u wielkich panów lub też w najpierwszych hotelach, gdzie bardzo wiele myta dostają; lecz takowe służby dla dziewcząt, które się chcą wykształcić na dobre gospodynie, nie są odpowiednie, ponieważ ich prace są tylko jednostronne.

We wielkich hotelach bowiem jest praca różna, lecz podzielona, tak, że jedna służąca nie robi wszystkiego, tylko każda co innego, naprzykład: jedna myje tylko naczynie kuchenne i oczyszcza drób z pierza, druga nie ma nic więcej do czynienia, tylko pokoje czyszczyć; trzecia pomywa znów naczynia delikatniejsze; czwarta rozdziela zimne pieczywie i układa na talerze; piąta jest tylko do pomocy kucharza i t. d. Myta oprócz dobrego stołowania, otrzymują, które pomywają i pokoje czyszczą, od 5 do 6 talarów miesięcznie, przy dzieleniu pieczywie po 7 talarów, a przy kucharzu nawet 10 talarów. Z pomiędzy tych, które rozdziela pieczeń i które są przy kucharzu, wiele wychodzi za hotelistów. Do tego też są bardzo zdadne, ponieważ w tem są wykształcone. Lecz dla takich, które tylko drób oczyszczają lub pomywają, jest ich zatrudnienie bardzo mało korzystne, pomimo, że dosyć wielkie myto otrzymują, bo zostawszy małżonkami, nie potrafią gospodarzyć, chyba jeżeli przedtem, niż idą za mąż, służbę zawczasu zmienią. Na gotowaniu potraw wcale się nie znają, a co do prac w gospodarstwie koniecznie potrzebnych, to tylko nieco potrafią. Oszczędzać i przezornie gospo-

darstwo prowadzić, to dla nich zupełnie rzecz nie znana.

Lecz służba u państwa nie jest dla wykształcenia przyszłych gospodyń odpowiednią. Nie chcemy tu mówić o służbach w domach szlacheckich, lecz tylko o służbie u bogatych właścicieli dóbr, u bankierów, uczonych i u wysokich urzędników. Służące w takich domach, poglądają na służące u zwyczajnych obywatelskich pogardliwym okiem, a chociaż nawet opuszczają już służbę, podług piśmiennej ugody, i nie mają jeszcze innej, to i w ten czas równie spotkawszy się z którąś obywatelską, któraby chciała do nich przemówić, kręcąc nosem, jak gdyby były coś wyższego, chociaż nie posiadają takiego wykształcenia gospodarczego co takie obywatelskie.

Wielkie państwa dają wielkie myta, 50, 60 a 70 talarów rocznie, oprócz tego otrzymują służące u nich znaczne „piwne“, podarunki na gwiazdkę i t. d. Naturalnie, że tylko zwinne dziewczyny mogą służyć u takiego państwa. Atoli mają one tam takie stołowanie, że na swoim nigdy tego mieć nie będą. A chociaż są dopuszczone do gospodarstwa, to mają wszystkiego pod dostatkiem, że o oszczędności ani nie myślą, chyba jeżeli do własnej kieszeni. U państw powyżej nadmienionych nie jest często gospodarstwo tak wielkie, aby potrzeba było kilka służących, lecz honor tego wymaga. W takim razie każda ma swoje przeznaczenie w zajęciu domowym. Z wielką bacznością uważa każda na to, żeby tylko dla siebie przeznaczoną robotę wykonywać, a co do niej nie należy, tego się ani nie tknie. Skoro swoje obowiązki wykona, to usiądzie sobie we swoim pokoiku, i zajmuje się jakimś zatrudnieniem dla siebie, lub też idzie na przechadzkę albo w odwiedziwy.

Takie lekkie bez kłopotu życie, jest często bardzo niebezpieczne. Ponieważ tylko zwinne i dorosłe dziewczyny w takich domach służyć mogą, dla tego należą już też jedną nogą do — małżeństwa. Zostawszy zaś w tymże, to w ten czas zawieje dla nich wiatr z innej strony. Przedewszystkiem gospodarka z wielkimi zapasami się skończy, bo każdy swój grosz potrzeba dziesięć razy obejrzeć, nim go się wyda. Taka młoda żona potrafi różne ciastka wypiekać, lecz prostą polewki lub żuru nie umie przyrządzić; tak samo potrafi delikatne czepki z mulu prasować, lecz zapaski wyprać nie umie, nawet siennika nie potrafi usłać, bo u państwa były tylko matrace na sprężynach, pierzyny z puchu. W takim położeniu śpiewa sobie może: „Cóż tu czynić z memi talentami, kiedy nic nie mogę korzystać z nich!“

Najlepszym zakładem wykształcenia dla dziewczyny jest niezawodnie zwyczajny dom obywatelski, a najlepsza służba, na której służąca wszelkie czynności musi wykonywać. Samo się rozumie, że i u takich też są wyjątki, bo inaczej nie można tego uważać, gdyż taka młoda gospodyni, która na licznych takich służbach była, pomimo jej zwinności często nie pozna, czy się woda gotuje, albo czy kartofle już są ugotowane. Kto jest zniewolony służących potrzebować, to wie że takich dosyć. Jeżeli ale gospodyni sama się na

gospodarstwie nie zna, to też nie jest zdalna wykształcić służącą. A jeżeli do tego jest złośliwą, kłotliwą i niesprawiedliwą, to nie ma się co dziwić, gdy i służąca staje się złośliwą i nie posłuszną. Skoro się zaś dziewczyna do takich występków przyzwyczai, to już przez całe życie ich się nie pozbędzie.

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd polityczny.

Berlin. Flota wojenna Niemiec w ostatnich pięciu latach powiększyła się znacznie. Przybyło jej bowiem w tym czasie aż 11 większych statków wojennych, między którymi jest kilka pancerników.

W najbliższym zaś czasie procz tego ukończony być ma jeszcze jeden większy okręt wojenny, na którego wybudowanie przeznaczono 4 miliony i 800,000 marek.

W budowie tegoż okrętu tak wielki nakazano pośpiech, iż już w przyszłej jesieni powinien być spuszczonej na wodę.

— Pruski minister oświecenia zamierza w szkołach elementarnych zaprowadzić naukę rysunków i to w trzech najwyższych klasach.

AUSTRIA.

Na prezent dla Papieża wykończają w Wiedniu krzyż z szczerogo złota drogiemi kamieniami wysadzany, kosztować on będzie 100 000 zlr., na co dał cesarz Franciszek Józef 20 000 zlr., resztę złożyła arystokracja wiedeńska.

ROSYA.

Petersburg, 31 lipca. Rosyjski minister sprawiedliwości, jak słyhać, wyda niezadługo rozporządzenie, ograniczające znacznie liczbę adwokatów żydowskich i to w tej mierze, iż ona nie ma wynosić więcej, jak 5 procent wszystkich adwokatów, ustanowionych przy sądach rosyjskich.

Nowy ukaz carski brzmi w szczegółowym streszczeniu następująco:

„W celu polepszenia pieniężnych kursów wnieść jako spłatę długu banku państwa za czasowe wypaszczone bilety kredytowe w sumie 330 000 000 rs. na fundusz wymiany 40 000 000 rs. złotem z kasy obrotowej banku, z tym warunkiem, aby odpowiednia cenie kupna złota, suma była odpisana z rachunku czasowo wypuszczonych biletów kredytowych, a przeniesiona na rachunek biletów kredytowych, wypuszczonych w obieg z zabezpieczeniem funduszu wymiany.

Dalszego umorzenia wymienionego długu dokonać po bliższem rozpatrzeniu sprawy przez zarządzającego ministerium skarbu, albo przez wnoszenie złota do kasy funduszu wymiany na wyżej określonych zasadach, albo przez wycofanie i niszczenie biletów kredytowych, nie krępując pieniężnego rynku stosując się do obfitości nagromadzonego złota lub biletów kredytowych w kasach banku państwa.“

— Berlińska „Boersen Ztg.“ donosi z Petersburga o wykrytym przez tamtejszą policją i

Gorzalka.

Maćku, coście tak mądrzy, powiedzcie mi szczerze, czy wódka w istocie tak szkodliwa, jak nam to wciąż o niej piszą i mówią? Przecież to człowiek, jak wypije półkwaterek, to zaraz zupełnie inszy; jak wychyli jeszcze i drugi, toć i humor lepszy, i do pracy jakos rzeźwiejszy. Po trzecim, to człowiekowi zdaje się, jak gdyby cały świat należał do niego, ochota się rodzi, a z myślą wesolą, rad też sobie co zanuci.

— Oj prawdać, prawdać Bartku, mają słuszność, iż nam tak ohydnie pijaństwo malują. Choć nie przeczę wam, że niekiedy jeden kieliszek, zwłaszcza po pracy, toć człeku nie zawadzi i w lepszy humor go wprowadzi, nie należy jednak, aby za tym poszedł i drugi, trzeci i tak dalej, by człek tym sposobem nie nabył obrzydłego nałogu, a stawszy się raz pijanicą, nie wahał się po ziemi, jak zwierzę.

Boć pijany, toć jeszcze gorzej niż zwierzę, u niego jakos i myśli się nie szykują; w ciebie idzie wszystko nie po swojemu. Nastuchałem ci ja się nieraz, będąc u doktora na służbie, co się to dzieje z człowiekiem jak się upije. Kiedyście ciekawi, a chcecie mię usłyszeć, to i powiem, co sam slyszalem, a niech wam to służy na pożytek, a Bogu ku chwale.

Oto trzeba wam wiedzieć, że u pijaka nasamprzód cierpi żołądek, a wskutek tego człowiek taki zaczyna później i źle trawić. A myśli co to się po głowie snują pijanicy bez ładu, często do tego stopnia, że zupełnie zapominają o sobie, i staje się bezprzytomnym i beczułym, że jak kłoda powala się na ziemię, tu pochodzi z tego, że i mózg równie zaczyna cierpieć. Z tej samej także przyczyny ręce i nogi słabnieją, drgają, a człowiek, nie będąc panem siebie, z trudnością chodzi i powłóczy nogami. A pamiętasz tego Kubę, co to łyńskiego roku tak zmarł nagle, że nawet i nie chorował wprzódy, a wszyscy się dziwowali, jak to być mogło, aby człowiek, by dąb jaki, mógł umrzeć nie chorując pierwej?

— A jakżeby nie miał pamiętać, wszakże mu się, jak tam ludzie opowiadali, na jakąś apopleksję zmarło.

— W istocie mieli słuszność, ale co było powodem do tego? a to wódka — nic więcej, tylko wódka go zgubiła. — Czy na frasunek, czy na ochotę, Kuba zawsze biegł do kaczmy, a choć mu nieraz ten obrzydliwy nałóg naganiałem i przedstawiałem zgubne skutki, toć on i słuchać nie chciał. Bywało, ja mu do serca przemawiam, a on na to: co wy tam wiecie Maćku, zobaczycie, że mi nic nie będzie.

Pokazało się jednak, że Pan Bóg, aby innym dać naukę, inaczej rozporządził, bo gdy raz

jak wiecie poszedł na kiermasz, a swoim zwyczajem spotkawszy się ze znajomymi, zalał dobrze pałkę, powracając w ciemną noc do siebie, upadł w rów, w którym go dopiero nazajutrz nieżywego znaleziono.

Gdyśmy potem trzeciego dnia z moim panem na rewizję ciała (co ją to zowią obdukcją) zjechali, tośmy krew na mózgu czarnusienką, gdyby smola znaleźli, a wnętrzości tak spalone, jak karmazyn. Przypatrzo się Maćku, powiedział pan do mnie: to skutki gorzalki. Człowiek ten tak krzepki i silny, gdyby się nie był upił, nie dostałby apopleksji i Bóg wie, jak długo żyłby jeszcze. A ja na to:

— A gdyby go jeszcze żyjącego kto zawczasu w rowie był znalazł, czyby się było udało przyprowadzić go do zmysłów i życie mu uratować?

— Czemu nie, wszakże są sposoby, że w mocnym stopniu spitego, gdy grozi mu niebezpieczeństwo życia, można często i bez pomocy doktora do przytomności doprowadzić. Pan mój tego mię nauczył a że mi się już kilka razy udało z jego łaski uratować człowieka, więc wam chętnie opowiem, co to czynić należy z bezprzytomnym pijanym, pierwej nim zawezwany doktor przybędzie.

Przedewszystkiem starać się potrzeba wzbudzić wymioty, drażniąc gardło piórem, lub trzonkiem łyżki lub przez podawanie mu do picia jak

starannie przez rząd ukrywanym spisku na życie wielkiej księżnej Elżbiety, małżonki wielkiego ks. Konstantego Konstancywicza. Zdaje się, że banda prawosławnych fanatyków wtargnęła do zamku w Pawlowsku (gdzie obecnie przebywa w. księżna) i chciała ją zamordować krzyżując, że dość już w Rosyi jednej protestantki Maryi Pawłownej (żony w. księcia Włodzimierza), że chcą one obie nawracać lud na protestancką wiarę.

Wielka księżna Elżbieta (córka księcia sasko-altenburskiego) w rzeczywistości gorliwą jest protestantką — i tylko pod tym warunkiem pozostała przy swej wierze poślubiła w. księcia Konstantego, lecz o nawracaniu ludu wcale nie marzy.

FRANCYA.

Francuzki minister wojny nosi się z myślą ustanowienia osobnego oddziału wojska, przeznaczonego do wyłącznej służby w Alpach francuzkich, i wybrał już odnośną komisją, która zbadać ma ten projekt zanim on wnieśnie do sejmu.

TURCYA.

W Konstantynopolu Moskale nie przestają przez swego ambasadora wywierać nacisku na Turka, aby tenże po ich myśli postąpił sobie z Bułgarami.

Wedle propozycji moskiewskich rząd turecki ma ze swego ramienia zamianować tymczasowego zarządcę dla Bułgarii, którego naturalnie podsuwają mu Moskale.

Przyszły ten zarządcza, czy też namiestnik powinien rozwiązać obecny rząd bułgarski, a na jego miejsce zaprowadzić nowy (rozumie się w duchu moskiewskim). Po tem dopiero zwoła wielkie sobranie w celu obrania nowego księcia.

Z takimi radami ambasador rosyjski w Konstantynopolu już przed kilku miesiącami występował wobec rządu sultana. Ten zaś nie śmiał wprawdzie wystąpić opornie względem potężnego sąsiada, ale użył takiego wybiegu, że nie ma nic przeciwko tym radom i gotów jest zastąpić się do nich, wszakże pod warunkiem, iż na nie zgodzą się pierwsi sami Bułgarzy, o których skórę chodzi tu oczywiście najbardziej.

Jak zaś Bułgarzy przyjęli te propozycje moskiewskie, pokazuje się z tego, że księcia koburskiego okrzyknęli księciem bułgarskim.

Tak więc ważna ta sprawa stoi, jak stała i trudno dziś przewidzieć, jak się nareszcie zakończy.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Jak się dowiadujemy, to na wyraźne życzenie p. hrabiny Guido Henckel v. Donersmarck wszystkie dziewczyny w liczbie 200, pracujące w „Falva“ Hucie i na kopalni „Deutschland“ zostały z roboty wydalone. Hrabina ta miała się przy tem wyrazić, że dziewczyny powinny iść na służbę.

+ „Friedens“ Huta. Dotychczas zostało pochowanych 10 osób, które padły ofiarą eksplozji.

□ Gliwice. W skutek tak wielkich upałów jakie mieliśmy w ostatnim czasie, dał się uczuć

największej ilości wody letniej. Po wzbudzeniu tychże podawać wodę w połowie z octem zmieszaną. W czasie tego daje mu się jedną, lub więcej lewatyw z wody i octu z solą kuchenną, a twarz skrapia się octem. Jeżeli pomimo użycia tych środków stan odgręwienia i bezprzytomności nie ustaje, podaje się w jakiś czas do picia woda z kilku do kilkunastu kroplami salomoniaku płynnego, jednak z ostrożnością tego używać należy.

— A toć to pijanego do zmysłów przyprowadzić nie tak trudno jakby się zdawało?

— Nie koniecznie; widziałem ci ja nieraz wypadki choć się wszystko robiło; to ani rusz — jak leżał — tak leży, oczy w ślup, twarz sina obrzmiała, policzki wydęte, a z głowy to tylko ogień bucha. Wtedy źle bracie, co żywo trzeba spieszyć po doktora, a tymczasem chrzan lub gorczycę kłaść na tydki, a głowę bezustannie zlewać wodą zimną.

— Że też to ludzie tak mało rozumu mają, że co dzień prawie widząc skutki opilstwa, ciągle jeszcze piją i piją. — Znacnie zapewne tego Franka cieszę, a to on już całe mienie przepił — żona się zmartwiła i zmarła, dzieci poniszczyla i poszły w poniewierkę między ludzi, a jego to jakiś robak gryźć musi, bo go tak ciągle zalewa. Toć i zmieniło się czelczyisko okropnie, w głowie

brak wody, tak, że policja pod znaczną karą zakazała teź brać z pewnych miejsc tutejszym destylatorom.

× Gliwice, dn. 3 sierpnia. Urzędowe ceny z bersy tutejszej zbożowej (za 100 kilogramów) były następujące:

Pszenica biała	- -	17,50	—	17,20	—	17,00	M.
„ żółta	- -	17,10	—	16,80	—	16,50	„
Żyto	- - -	12,40	—	12,00	—	11,75	„
Jęczmień	- - -	12,00	—	11,50	—	11,00	„
Owies	- - -	9,80	—	9,40	—	9,00	„
Groch	- - -	13,00	—	12,00	—	11,00	„

& Woźniki. Przy odbudowaniu miasteczka naszego, będą teraz poczynione szersze ulice, a miejscowości więcej odległe jedno od drugiego. Z ogniówki prowincjonalnej otrzymamy razem 68,890 M.

× Mysłowice, dnia 22 t. m. ma się tu odbyć zgromadzenie robotników, na którym mają być przedłożone nowe statuta.

□ Wirek. Dnia 1 sierpnia. Zgorzała tu posiadłość Rzepki. Przyczyna pożaru dotąd nie znana.

§ Pszczyna. Dnia 21 i 22 obchodzić będzie tutejsze „stowarzyszenie czeladzi“ 25 letnią rocznicę założenia tegoż.

× Koźle. Jak kobiety są częstokroć nie ostrożne pomimo już tylu nieszczęśliwych przykładów — (Gdyby to czytały! Przyp. Red.) oto znów mamy tu świeży dowód. Służąca u oberzysty Jaskulli, chcąc mieć prędko ogień użyla do tego petroleum, które się zapaliło ale także służąca i tak popażoną została, że całe ciało na niej wisi w kawałach. O wyleczeniu wcale mowy być nie może.

Rozmaitości.

* Okolice Périgueux (we Francji) zostały nawiedzone w tych dniach przez straszną burzę z piorunami, od których spłonęło wiele domostw we wsi Maduran. Dziewięcioletnia dziewczynka dała w tym zdarzeniu dowód rzadkiej odwagi i przytomności umysłu. Piorun uderzył o północy w dom, zamieszkały przez jej babkę matkę i czteroletnią siostrzyczkę. Mała dziewczynka, po daremnych wołaniach o pomoc, wyniosła z domu śpiące w kołysce dziecię, następnie ocuciła zemdloną matkę i wreszcie gwałtem prawie wyciągnęła z płonącego domostwa nieprzytomną z przerażenia babkę, ocalając im w ten sposób życie. Dzieweczka ta ma w żyłach krew iście bohaterską.

* Nowy przymiót kawy. Odwary kawy i herbaty mogą przez długi czas być wystawione na działanie powietrza, a nie pokryją się pleśnią, co świadczy, że natura ich nie sprzyja wytwarzaniu się bakterji. Dokładniejsze doświadczenia stwierdziły, że kawa wstrzymuje mnożenie się grzybków cholerycznych w sztucznej ich hodowli, to też lekarze w Sycylii zaczęli przepisywać używanie kawy do napoju, jako skuteczny środek przeciwko cholercze.

* Ze wszystkich drzew najmniej ulegających uderzeniu w nie piorunów są buki; najczęściej zaś uderzają pioruny w dęby. Najtroskliwiej zbierane spostrzeżenia wykazały, że na 100 piorunów

jakoś niespełna, i chodzić już rażno nie może, a trzęsie się gdyby starzec.

— Nie robak ci go żaden gryzie, ale wódka i sumienie. Toć to robak najgorszy, bo kto nie ma Boga w sercu, a rozum w głowie, to go taki wiecznie gryźć będzie. — Przypatrzno się tylko Frankowi, a przekonasz się, jakie wódka straszne robi w tym człowieku zniszczenie. Najprzód cierpieć zaczyna trawienie ciała, powoli utracą zupełnie chęć do jada i natomiast zdaje mu się, jak gdyby ciąglą gorączką i nienasyconem pragnieniem był trawiony. Z przyczyny zepsucia żołądka następują prawie ciągle nudności, osobliwie w rannej porze a często nawet i wymioty same przez się przychodzą. — Z otępieniem coraz większem rozumu i przytomności zjawia się bezład myśli, a człowiek cały dzień w stanie napół ospałym pozostaje. Osłabiony tak i do niczego nie zdolny, z twarzą obrzmiałą, czerwono-siną — z wydętymi policzkami, z oczyma na pół przymkniętymi, krwią zaszlepi, głosem ochryplym sam z sobą rozmawiając, wałęsa się opilec z kąta w kąt, a gasząc trunkiem to nieustające w nim pragnienie, co chwilę nowego dolewa w siebie ognia; otępieła już zupełnie i na pół zezwierzęcone stworzenie zapomina w końcu że żyje na świecie, myśli tylko bez ładu niekiedy płacząc mu się jeszcze po głowie, której powoli nawet ręce i nogi wypowiadać zaczynają posłuszeństwo.

uderzających w drzewa, w dęby uderzyło 44, w inne drzewa liściaste 40, w drzewa iglicowe 15, a w buki 1 piorun.

* Książę angielskie Sutterland dwa psy, chorujące na podagrę skutkiem zbytku wygod, wysłał do wód morskich do Treport. We wykazie gości zwiedzających te wody czytano: Killa, Bianca, psy jego książęcej mości ks. Sutterland ze służbą. Osobny dla nich zrobiono przedział, ponieważ nie chciały wiaść na się ubiorów kąpielowych.

* W kantonie szwajcarskim Aargau zakazano rzeżakom żydowskim zabijać zwierzęta podług przepisu religijnego żydowskiego dla tego, że takie zabijanie jest dręczeniem zwierząt.

* We wsi Klötzin (dawny Klecin) na Pomorzu, pastor udzielając komunii pod postacią wina, omylił się i nalał w kielich wody na wywabianie plam tak zwanej „Eau de Javelle“. Dwa dzieci pięć osób napiło się z tego kielicha, a żadna nie śmiała pastorowi zwrócić uwagi na tę pomyłkę. W tem jedna z pierwszych, które piły, dostała silnych womitów a za nią reszta osób jedna po drugiej. Powstało zamieszanie w kościele; zawołano lekarza i ten zbadał, że nikt nie umrze, ale kilka z tych osób dość silnie zachorowało.

* Insektenpulver. Używany proszek perski można zastąpić dzikim rozmarynem na bagnach rosnącym. Roślina ta, świeża jak zasuszona, zarówno zabija pluskwy, pchły, mole, owady, gąsienice niszczące wędliny, gąsienice much mięsnych itp. Rozmaryn ten zastąpi z czasem drogi a często fałszowany proszek perski; należy go zbierać w lecie, dopóki pokryty jest zielonością i kwiatem, gdyż podówczas działanie jego jest najsilniejsze.

** Ojczulku! — rzekł syn do ojca — wielce pragnę udać się kiedyś do tej pięknej górzystej Szwajcaryi, wiem że mi pozwolisz i dasz pieniędzy na drogę.

Ojciec: Głupstwo! kto by to dziś po obcych krajach jeździł, na to są książki, aby z nich czytać; a co się tyczy Szwajcaryi, to weź do rąk kawałek szwajcarskiego sera, i pomyśl trochę o Szwajcaryi, to masz wszystko. —

** Pewien górnik miał bogatego ale skąpego wujaszka. Razu jednego górnik na swoje imięniy dostaje w prezencie od niego bardzo pięknego ptaka; nie przypuszczając nigdy, aby to było coś drogiego, lub nadzwyczajnego, kazał go więc zabić i na obiad ugotować.

W kilka dni potem spotyka go wujaszek i pyta, co robi przysłany ptak? —

Ależ jak się zdziwił jeden i drugi! —
Wujaszek: Przecież to była papuga, mówiąca 3ma językami, a kosztowała 300 M; cożś też to zrobił!!!

Górnika: Wierz mi wujaszku, że wurszt za czeski lepiej byłby mi smakował niż ta cała djabła papuga, — gdybyś mi ale był posłał 300 M., zamiast ptaka, byłoby pewno leżały do dzisiaj.

KORRESPONDENCYA EKSPEDYCYI.

Poprawka. W II gim artykule ostatniego numeru, w statystyce lekarzy i aptek, miało być 81 aptek w 66 miejscowościach, a nie w 81 miejscowościach.

— Pan N. S. Przecież to poznać można z każdego numeru pisma naszego, że ono nie jest dla tych co dopiero czytać się uczą. —

Chód coraz leniwszy, trzęsący, obrzmiałe nogi podnoszą się z ciężkością, jak gdyby centnary do nich przywiązane były, a drgania prawie ciągle okazują się w całym ciele zwłaszcza w rękach często do tego stopnia, że człowiek w nich i najmniejszego drobiazgu utrzymać nie może. Stan tego rodzaju w człowieku nałogowym, nazwany opilczym, przechodzi prawie zawsze w zupełną bezwładność i gorączkę, w której nieszczęśliwy leżąc bezprzytomnie, widzi najczęściej około siebie samych djabłów różnej postaci i wielkości na jego zgubę czyhających. — Wpół bezwładnemi i drgającymi rękami stara się ich od siebie odepchnąć, a w końcu dręczone okropnemi widziadłami, ducha oddaje. — Okropna ta choroba nader trudną, jednakową podobną jest do wyleczenia.

Bartek słuchał ciekawie opowiadania Maćka, zamyslił się głęboko, a gdy ten skończył, westchnął i powiedział:

— Teraz Maćku! gdyście mi to tak gładko opowiedzieli, to rozumiem jasno jak na dłoni, że jednak to wszystko prawda, a odtąd każdej okazyi do picia będę się stszęgił jak ognia. Za to będę pił więcej zwyczajnego a pożywnego piwa.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój **wielki skład** pięknych i dobrze leżących **czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców,** już od **9 mrek.** w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.

Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako

malarz na porcelanie,
w wykonywaniu stosownych napisów

i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szolki) talerze, trzonki do dzwonków i tym podobne prace.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów porcelany.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie.
Bytom, ul. piekarska nr 40.

Dejeuner'y już po 2 M., Serwie'y po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M

Napisy na nagrobki już po 1,50 M.

Tabliczki na drzwi od 50 fen.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca: **najnowsze maszynki do siewu,** które się przypinają do pasa i urządza do każdego gatunku inaczej.

Warto aby się gospodarze sami przekonali; dalej, kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniesienie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulewarze

(Dom p. Herrmann.)

skład regulatorów,

zegarów ściennych i

kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem
Bytom. **D. Hentschel,** zegarmistrz.

Hypoteczne Kapitały!

Ważne dla gospodarzy!

Otrzymałem zlecenie wielkich sum pieniężnych do rozdzielania na gospodarstwa, po najniższym procencie (uroku) i przy najlepszych warunkach. — Gospodarze mogą się do mnie wprost zgłaszać piśmiennie we własnym ich interesie.

C. F. Friebe,

Wrocław, (Breslau) Gartenstrasse 46a.

!Żadna wyprzedaż!

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam mój skład gotowych

ubiorów dla mężczyzn i chłopców różnego gatunku jak i sukna, korty itp. tylko w dobrych gatunkach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej i jak najtaniej. — Skora i rzetelna usługa.

Bytom, **Emanuel Böhm,**
naprzeciw star. farn. kościoła. (Katolik).

INSTYTUT

dla cierpiących

na zęby i usta.

Gliwice ul. dworca kol. żel (Bahnhofstr. No 9. I.)

Wyrwanie zębów i leczenie darmo! Bardzo tanio za czyszczenie i mineralne plombowanie zębów. Zęby sztuczne wykonuje się w 3 godzinach.

Driesen,

ameryk. prakt. artyst. zębów.



Najlepsze

źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f
Twardy cukier ważony . 32 "
Mieszany cukier (faryna) 30 "
Dobra kawa familijna (świeżo palona) . . . 120 "
Najp. „Perl“ kawa 140—160 "
„Java“ „ 140—160 "
Mydło dobrze suche 025—030 "
Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 "
Dobra presówka tab. 100—110 "
Olej 28 "
Petrolej 13 "
Świece stearynowe pacz. 35 "
Najlepsza mąka i osypka po jak najniższej cenie dziennie poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka, naprzeciw now. kościoła.



Najlepszy sok malinowy z gór, jak i

sok cytrynowy polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min. jako to seltru, wody sodowej i t. p.

Bytom, ul. gimnazjalna.



Dla oszczędnych gospodyń polecam:

Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.
„ biała faryna „ 30 "

Codziennie świeżą kawę.

Piękna Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburskie cygorye po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f. Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11, obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.



!Baczność!

Daję Szanownej Publiczności Zabrza i okolicy do łaskawej wiadomości, iż znów jak inne lata stawiam nowe i reperuję stare kafiane piece; i daję nowe z moich kaffi z postawieniem na miesięczną odpłatę z roczną gwarancją. Także polecam mój wielki

skład różnych kaffi i gyzmów od najtańszych do najdroższych.

R. Raschdorf kalfarz, w Zabrzu ulica lazarecka.



Technicum Mittweida

— Sachsen. —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Dla uwagi!

Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy polecam się do wykonania wszelkich **robót blacharskich i pokrycia dachów** każdego gatunku i po tanich cenach, przy starannem wykonaniu.

Także polecam mój wielki skład:

lamp, wanien, wszelkich sprzętów kuchennych

i wyrobów blacharskich po jak najniższych cenach.

Królewska Huta. J. Warzecha.
(ul. Kronprinca, naprzeciw księgarni Gärtnera.)

ERNEST JAWORSKI,

Bytom, ul. Krakowska, drugi dom od rynku.

(Handel ten istnieje od roku 1858)

poleca swój wielki skład gotowych ubiorów męskich i dla chłopców, tylko z dobrej i trwałej materii, po możliwie najniższych cenach. Obstalunki na miarę wykonuję we własnym warsztacie dobrze leżące i elegancko. Dalej polecam flanele, lama, fryzy, kaszemiry, kolorowe materye na suknie, alpaka, mix, aksamit, barc an, cągki, wsypy, płótna białe, niebieskie dowlasy, fartuchy, katuny, ręczniki, chustki do okrywania, obrusy, pokrycia na podłogi, dywany itd.

Ernest Jaworski,

Bytom, ul. Krakowska, 2-gi dom od rynku.

W ekspedycyi

„Opiekuna Katolickiego“

Bytom, (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27 są do nabycia

Piosenki zabawne

(po części górnośląskie)

zebrane przez

Ks. Fr. Przynicznyńskiego.

Cena za egz. 20 fen.

Spis: 1. Witam Was witam. 2. Witamy Was goście mili. 3. Znasz ty tę ziemię. 4. Hej górniczy złoście troski. 5. Jestem górnik tem się szczyję. 6. Bracia nuż do koła. 7. Chłopek ci ja chłopek. 8. Piwo pijmy a nie wódkę. 9. Była babulinka. 10. Jestem sobie robotnikiem zacnym hutnikiem. 11. Kowal ci ja kowal. 12. Jestem Ślązkie dziecko. 13. Ślązki nasz ukochany. 14. Na obchód majówki. 15. Na rocznicę „Kółka“. 17. Wszystko do celu dąży na świecie. 18. Na obchód poświęcenia chorągwi. 19. Piękna nasza ziemia cała. 20. Na dolinie zawierucha. 21. Mój komotrze źle się dzieje. 22. Przy otwarciu zgromadzenia. 23. Pracującym. 24. Na pożegnanie.

Kto nadesł 20 fen. w znaczkach pocztowych, najwygodniej i najtaniej w liście, otrzyma odwrotnie opłacone.

Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter,** mistrz stolarski w Lipinach.

Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.



Skład trumien,

od największych do najmniejszych ma zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy badowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Pewien właściciel kilku domów, przy sobie będących, w których się mieści:

25 komorników, sklep dla kupca i piekarnia,

w okolicy zaludnionej, górniczej i hutniczej, ma zamiar zwoleń ręki tanio sprzedać lub wydzierżawić.

Blizszych wiadomości udzieli Ekspedycya „Opiekuna Katolickiego.“

Stosownie położona

PIEKARNIA

w Zaborzu C. gdzie się znajduje kopalnia, jest przez partykularza **Wollnego** natychmiast do wydzierżawienia i od 1-go Sierpnia lub później do objęcia.

Kurs pieniężny.

Za guldenu placą 162 1/4 M.

Za rubla 178 1/4 M.